

DZIENNIK NARODOWY



Wskazania św. Augustyna

Plotki dywersyjne i rzeczywistość polityczna

Tydzień polityczny, nad którym dominowały rezolucje ruchu ludowego, zakończył się serją plotek dywersyjnych. Ruszyli do ataku przeciwnicy rzetelnej i uczciwej konsolidacji narodowej, opartej na szerokich podstawach, sięgając oczywiście po broń tak w naszych czasach modną i śliską, jaką jest dywersja. Komturowie, czarno- i czerwono-krzyżacy, wojownicy i „rycerze” totalni, słowem ludzie w

stosowaniu tej właśnie niewybrednej metody walki wielce wypraktykowani. Za narzędzie użyto mniej lub więcej dyrygowanych agencji prasowych. Tym razem w pierwszym rzędzie tej, której współwłaścicielem faktycznym czy też fikcyjnym jest dyrektor banku państwowego, a której był oparty jest na pieniądzach podatkowych. Za pośrednictwem tej właśnie agencji puszczone „informacje” o

istnieniu „grupy Witosa” i o rzekomym rozłamie w Stronnictwie Ludowym.

Powiedziano tam, że „grupa Witosa” została rozwiązana, ponieważ „występowała przeciwko obecnemu kierownictwu partji”, że niektórzy jej członkowie zostali ze stronnictwa wykluczeni i że innym, zagrożono wykluczeniem. Dla „smaku” dodano, że „grupa Witosa” operowała w Tarnowskiem i że „Tarnów ucho

dził zawsze za główny ośrodek wpływu Witosa”.

Drobny incydent dywersyjny, zlikwidowany już dawno bez bólu i bez straty w Tarnowskiem, urósł w notatce dywersyjnej do „wielkiego przesilenia”, do „rozłamu” w ruchu ludowym.

Cel dywersji jest przejrzysty. Komturom, czarno- i czerwono-krzyżakom totalnym jest to bardzo a bardzo nie na rękę, że ruch ludowy zgłasza się sam do przygotowania obrony swojego państwa, że podejmuje inicjatywę konsolidacyjną narodu polskiego. Oni chcieliby widzieć na wsi nadal zamieszanie, abstynencję, niechęć, nieprzejednanie, całą „kramolę”. Mieliby wówczas ułatwione życie, drapowanie się w suknie monopolu patriotycznego byłoby więcej efektywne, a ślania na wieś „mechanicznych środków pacyfikacji” mogłoby dokonywać się nawet przy symbolicznym załamywaniu rąk.

Coś się niespodziewanie odmieniło, coś nagle wypadło z ramienia komturów totalnych. Dokołało się coś z wielkiego zaskoczenia. Stąd w odpowiedzi zgrzytanie zębami, wyrażanie pięściami, stąd puszczanie w ruch aparatu dywersyjnego. Znaleźli się, odszukali się przy tym „sabatki dywersji” nieomal wszyscy, którzy szukają dla Polski niewiadomo czego, byle tylko nie normalizacji stosunków. Totalizm, faszyzm, wodzostwo, dyktatura, demokracja kierowana (wszystko to w zasięgu wzorów sąsiedzkich), ale nie normalizacja życia politycznego, ale nie dopuszczenie wsi do roli współgospodarza w swoim własnym kraju.

(Dokończenie na str. 3-4)

„To – nie jest pokój”

„Czarodziej walijski” atakuje premiera

LONDYN. 21.1. (Telegram własny). Wobec 3000 słuchaczy b. premier Lloyd George wygłosił w Llandudno (Walia) gwałtowne przemówienie, atakujące politykę zagraniczną Chamberlaina. Z całą swadą, przy użyciu wyrażeń niebывale ostrych, poddał krytyce metodę ustępstw wobec dyktatur.

„Gwałtowne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej — wołał b. premier — jest bardziej przerażające od wszystkiego, co widzieliśmy od czasu wielkiej wojny. Niepokój zamienił się w strach, który ogarnął cały świat. Perspektywy zmieniły się znacznie na gorsze od chwili, gdy premier przejął kierownictwo spraw zagranicznych z rąk min. Edena.”

„Widoki na przyszłość stały się jeszcze groźniejsze po pakcie monachijskim. Jak dotąd, ta notoryczna kapitulacja, za którą kupiono uspokojenie, zachęcała tylko dyktatorów do okazywania większej bezczelności.”

Dalej Lloyd George wskazał na metodę państw totalnych, po-

legającą na wysuwaniu coraz to nowych żądań. W efekcie po Monachium wszystkie kraje zaczęły się gwałtownie zbroić. „To napewno nie jest pokój.”

Obecny rząd angielski jest, zdaniem mówcy, współwinien upadkowi Ligi Narodów. Rozpowszechnieniu się agresji i zwycięgi zbrojeń. W Brytanji wydawac musiał na zbrojenia przerażającą sumę 4 miliardów funtów.

Z Rzymu Chamberlain nie przywiózł nic poza swym parasolem — kpił wódz liberalów. Zostawił tam natomiast wrażenie upokarzające. Tu mówca przypomniał przedwyborcze oświadczenie Chamberlaina:

„Musimy wybierać: albo zrobimy w Genewie ostatni wysiłek, dla ratowania pokoju i bezpieczeństwa, albo przed marną kapitulacją złamiemy dane słowo, przysparzając wstydu sobie, naszym dzieciom i dzieciom naszych dzieci.”

Mówiąc o sprawie hiszpańskiej, Lloyd George ostro zaatakował politykę jednostronnej nieinterwencji, która doprowadziła do te-

go, że dyktatorzy uważają się za uprawnionych do wydawania rozkazów.

„W Rzymie Chamberlain skłonił się przed tą bezczelnością. Zgodził się on, bez protestu, na tę upokarzającą sytuację.”

„Obecnie doszliśmy do punktu, od którego demokracje nie mogą już ustąpić ani o krok bez poníženia zbyt wielkiego nawet dla najbardziej strachliwych ministrów angielskich, czy francuskich.”

Wreszcie padł z ust Lloyd George'a atak na „wysokich urzędników”, którzy z dzieciinną naiwnością wierzą dyktatorom. Lloyd George użył tu słów, których ze zrozumiałych względów nie możemy powtórzyć.

„Czarodziej walijski” zakończył swoje „J'accuse” następującym patetycznym zdaniem:

„Kiedy Mr. Chamberlain ścisnął rękę Mussoliniego, potrząsał przyjaźnie tę rękę, która faktycznie rzucała bomby, zatapiała brytyjskie okręty, zabijała i raniła angielskich marynarzy.”

(R.)

Rzeczy bardzo mętne

Dyskusja w politycznej stratosferze

(Patrz artykuł wstępny na str. 3-4)

Sprzeczne z konstytucją

Dekrety gdańskie

O obradach genewskich w sprawie gdańskiej donosi PAT: Komitet trzech, mianowany przez Radę Ligi Narodów, ażeby obserwować sytuację w Gdańsku, odbył dwa posiedzenia.

Wysoki Komisarz, zdając sprawę z ostatnich wydarzeń w Wolnym Mieście Gdańsku, zwrócił uwagę na dekrety ostatnio wydane przez Senat.

Zdaniem komitetu, niektóre ważne postanowienia tych dekrétów pozostają w sprzeczności z konstytucją.

Celem umożliwienia pełnego rozpatrzenia wszystkich okoliczności problemu oraz z uwagi na informacje, jakie otrzymał komitet, iż odbywa się wymiana zdań, dotycząca niektórych kwestyj, wynikających z dekrétów, komitet uważał za wskazane odłożyć dalsze rozwiązanie problemu i dalszy rozwój sytuacji rozpatrzyć na nowym posiedzeniu, które odbędzie się przed następną sesją rady.

W międzyczasie Wysoki Komisarz Ligi Narodów, który obecnie udaje się na swój normalny urlop, pozostanie w kontakcie z komitetem trzech za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi Narodów.

— Krążownik francuski „Prima-Frust” odpłynął z Szanghaju do Salomon na koncentrację francuskiej floty wojennej.

W pałacu francuskiego mieszczanina

Przygotowanie wytwornej siedziby dla von Ribbentropa

W cichym zakątku Placu Teatralnego mieści się piękny pałac, utrzymany w stylu przejściowym od rokoka do klasycyzmu. Na tle kremowych ścian odcinają wysokie okna, zdobre płaskorzeźbami, za nimi delikatnymi płamami barwią się portjery, powiewają koronki i tiule firanek, górę zaś wdzięcznego tego budynku wieńczy piękna rdzawo-czerwona dachówka. Za kilka dni pałac ten gościć będzie ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa.

Co się dzieje w tym wytwor- nym pałacu, przeznaczonym obecnie przez Zarząd Miejski do przyjmowania gości z zagranicy oraz mniejszych przyjęć?

Przez piękną klatkę schodową,

ozdobioną na nowo monogramami „PB” (Piotr Blank), wchodzi do małego saloniku zw. salonikiem „Bogusławskiego”. Stoї tu m. in. biurko, ofiarowane przez króla „ojcu teatru polskiego”. Salonik ten służyć będzie sekretarzowi ministra von Ribbentropa. Sam minister mieszkać będzie w urządzających się dopiero apartamentach przyszłego prezydenta miasta. Cały natomiast pałac Blanka pozostawać będzie do dyspozycji ministra dla celów reprezentacyjnych. W dalszym ciągu oglądamy prześliczne salony, w których każdy mebel został wybrany z prawdziwym zamiłowaniem.

Cały wdziek tego niewielkiego stonkowo pałacu polega na je-

go nadzwyczajnej intymności. Wydaje się, jakby dziś dopiero opuścili go jego mieszkańcy. W gablotkach lśnią uroczyste kryształki z epoki stanisławowskiej, na stołach leżą stare albumy z widokami Warszawy; w jednej z sal stoi piękna marmurowa komódka, która należała do Szopena.

Wszędzie pyszne perskie dywany o delikatnych odcieniach, pasujących wybornie do pastelowych tonów obić ścian i czarujących mebli stanisławowskich, sprowadzonych tu z całego kraju. Promień słońca zakrada się przez kotary i lśni w kryształowych świecznikach o szlachetnym kształcie, ślizga się po pięknych sztukach kwiecistej porcelany, oświetla obraz Bourjols,

przedstawiający przyjęcie w ambasadzie polskiej w Londynie w siedemdziesięciolecie XVIII w., oświetla wreszcie w głównej „muszlowej”, sali, utrzymanej w uroczym pastelowym odcieniu perveche, medaljon, w którym widnieje rasowy profil króla Stanisła.

Pośród tego wszystkiego przesuwa się tłum zemocjonowanych ludzi, przygotowujących lokal dla min. von Ribbentropa. M. S. Z. zajmuje się wszystkim z prawdziwą troskliwością. Oto wytwor- ny pan o historycznym nazwisku kłopotuje się o nowe wtyczki telefoniczne do pokojów ministra, by mógł w toku rozmów swobodnie porozumiewać się z Berchtesgaden. (Dalszy ciąg na str. 3-4).

Przemysł Piotrkowski — Armii Piękny dar hut szkła „Hortensja” i „Kara” na F. O. N.

Wiadomość o ufundowaniu Ciężkiego Karabinu Masz., dla piotrkowskiego pułku piechoty przez Belgijską Sp. Akc. (huty szkła „Hortensja” i „Kara”) znalazła b. żywy oddźwięk w szerokich kołach społeczeństwa i rzetelne uznanie.

Szczególnie dodatnie wrażenie sprawiła wśród sfer wojskowych, które w akcie tym widzą stale postępującą realizację hasła, głoszonego przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza w kierunku dobrobrojenia Armii i podciągnięcia Polski wzwyż.

Podkreślić należy, że ostatni ten czyn obywatelski, podjęty w intencji dobrobrojenia Armii, jest tylko jednym z fragmentów całokształtu akcji ze strony Zarządu tych przedsiębiorstw dla dobra państwa i społeczeństwa i pracy charytatywnej nie tylko na terenie Piotrkowa i Ziemi Piotrkowskiej, lecz i w dalekim zasięgu.

Dziś, gdy świat cały czyni gigantyczne zbrojenia i pokój w Europie jest poważnie zagrożony, a budżety mocarstw na zbrojenia wynoszą miliardy zł, Polska, która przed 20 laty, jak Feniks powstała na gruzach 3 zaborców, musi również nadszperać w wyścigu zbrojeń, w trosce w utrzymanie niepodległego bytu państwa i odegrania wybitnej roli w wypadku wybuchu wojny. Inne mocarstwa są bogate w zasoby naturalne i w złoto. Lecz my za to spojeni, jedną myślą i jednym dążeniem: Pomóc państwu w dobrobrojeniu Armii!

W pełnym zrozumieniu i docenieniu tej doniosłej akcji Zarząd hut szkła „Hortensja” i „Kara” przekazał znaczną ofiarę na F.O.N. z przeznaczeniem na C.K.M. z całkowitym wyposażeniem dla miejscowego pułku.

Nie tylko to jest czynem dla państwa ze strony tych przedsiębiorstw, lecz codzienna, systematyczna nie zrażająca się przeszkodami praca nad zatrudnieniem jak największej liczby robotników i podniesieniem przemysłu, co znów odciąża

Zebrań Związku Młodej Polski

Kierownictwo Oddziału Zw. Młodej Polski w Piotrkowie zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 22 stycznia r.b. (niedziela) odbędzie się ogólne zebranie, na którym p. Sędzia Chróścicki — Prezes O. Z. N. wygłosi referat na temat „Realizacja programu oraz cele i założenie Obozu Zjednoczenia Narodowego”. Zebranie odbędzie się w sali szkolnej im. Ks. Poniatowskiego przy ul. Piłsudskiego Nr. 37. Po odczytaniu zostaną omówione sprawy organizacyjne.

wydatki państwowe, stwarzając atmosferę ładu i spokoju. Nikt bowiem nie jest tak złym doradcą, jak głód. To też robotnik zarabiający, pracujący w warunkach higienicznych i zdrowotnych, jest elementem obywatelsko wyrobionym i nie ulega tak łatwo podszeptom obcych agentur i apostołów rozstroju i przewrotu. To jest ambicją i wielką zasługą Dyrekcji hut, która ma już za sobą piękny i poważny dorobek na niwie ogólnie-obywatelskiej i społecznej.

Trudno w ramach artykułu dziejnikarskiego zobrazować choć pokrótce wysiłki Zarządu hut „Hortensja” i „Kara” na różnych polach akcji o charakterze publicznym.

Lecz jedno jest wiadome: Przedsiębiorstwa te czynią bardzo wiele, mimo ciężkich czasów dzisiejszych. Najlepszym tego przykładem jest

odbudowanie huty „Kara”.

W prawdziwie amerykańskim tempie, a to celem jak najprędzszego zatrudnienia i powrotem robotników, pozbawionych pracy wskutek klęski pożaru.

Produkcja hut Piotrkowskich jest chlubą polskiego przemysłu. Wyroby te zdobywają również rynki zagraniczne rozślawiając imię Polski wymownym świadectwem wysokich walorów przemysłowej i robotniczej odrodzonej Polski. Będziemy wyrazem opinii społeczeństwa, gdy przy tej sposobności określimy, że Dyrekcja hut „Hortensja” i „Kara” dobrze zasłużyła się państwu i społeczeństwu.

Posiedzenie Rady w Piotrkowie

Dnia 23 bm. (poniedziałek) o godzinie 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym Zaciągnięcie z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego pożyczki w kwocie 20 tysięcy zł., na rozszerzenie kotłowni w rzeźni miejskiej (II-ga uchwała).

Przyjęcie dotacji z Funduszu Pracy w kwocie zł. 440.000 — na roboty publiczne.

Uzupełniające wybory do Komisji Regulaminowo-Prawnej Komitetu Rozbudowy Miasta i Komisji Technicznej.

Poprawki do statutu podatku drogowego na rok 1938/39, Statut podatku drogowego na rok 1939/40.

Budżet dodatkowy na rok 1938/39.

Wnioski i interpelacje.

MIESZKANIE dwupokojowe ciepłe, możliwie z łazienką, poszukiwane od zaraz.

Adresy w adm. „Dzienn. Narod.” pod „ciepłe”.

NOWOŚCI LITERACKIE

Uwagze Łodzian zamieszkałych w Piotrkowie

Nowa książka Stanisława Rachalewskiego

Ukazała się na pulka h książek garskich nowa książka redaktora Stanisława Rachalewskiego p. t. „Zastygły nurt życia”. Praca ta poświęcona została pamięci tych wszystkich, którzy budowali wielką Łódź przez myśl, krzewili w niej ducha narodowego, strzegli polskości, wzmacniali podwaliny życia gospodarczego, łączyli w gromady społeczne i gromady te spajali.

Autor i tym razem odbył „wycieczkę”, w zamierzony o-negdajszy i wczorajszy świat Łodzi. Nowa praca Rachalewskiego posiada około 100 ilustracji, liczy 200 stronice druku. Zaopatrzona została w przedmowę art. rzeźbierza Zygmunta Kowalewskiego. Książkę tę dedykuje autor gospodarzowi m. Łodzi p.zydentowi Mikołajowi Godlewskiemu.

Zamknął autor w swej nowej książce cały świat Łodzi przed wojennej i Łodzi bardziej odległej, bo osadniczej. Przypomina współczesnym tym wszystkim, którzy kładli fundamenty pod dzisiejszą wielką Łódź.

Jest to już trzecia książka Rachalewskiego po „Baśni i legendzie Łodzi” i po dobrze przyjętej przez sferę kulturalną naszego miasta „Szabli na kilmie”.

Repertuar kin

Kino „CZARY”

„JEZEBEL”

Kino „ROMA”

„ALIBI”

Kino „AS”

„JOSETTE”

Szkoła dla 800 dzieci w Piotrkowie

Zarząd Miejski w Piotrkowie wszczął starania celem realizacji zatwierdzonego już przez władze nadzorcze planu budowy bliźniaczej szkoły powszechnej dla 800 dzieci, która wybudowana zostanie w zachodniej dzielnicy miasta i uczęszczać do niej będą dzieci mieszkańców tej dzielnicy. Obecnie Piotrków, liczący z górą 53.000 mieszkańców, posiada zaledwie dwa nowoczesne budynki szkolne, a pozostałe szkoły powszechne mieszczą się w domach prywatnych o ciasnych i częstokroć ciemnych izbach szkolnych.

W tym stanie rzeczy wybudowanie nowoczesnej szkoły jest sprawą pilną. Nowa szkoła urządzona będzie najbardziej nowoczesnie. Koszty budowy wyniosą ponad 250.000 zł. Rozpoczęcie robót spodziewane jest z wiosną r.b.

Na wesela, przyjęcia,
zabawy



piwo BRAULIŃSKIEGO
niezastąpione

DZIENNIK RADIOWY

Godzinna transmisja z meczu
Polska — Francja

Piłkarze polscy rozpoczyna sezon międzynarodowy zupełnie niespodzianie spotkaniem z Francją. Pierwszy ten mecz z oficjalną reprezentacją piłkarzy z pod znaku koguta gallickiego, doszedł do skutku w tempie na stosunki międzynarodowe rekordowo szybkim.

Polskie Radio dostosowało się do tego tempa. W kilka dni po uzgodnieniu terminu spotkania Polska-Francja została ustalona bezpośrednia transmisja meczu z Paryża na Polskę.

Sprawozdawcą został wyznaczony red. Michał Frank. W myśl życzeń polskiej opinii sportowej transmisja ta będzie dłuższa od zwykłych transmisji z meczów międzynarodowych i trwać będzie około godziny.

Jak wykorzystać zimę

Spadł śnieg, ślizgawki już są czynne, a mimo to wiele mło-

NA BALU!

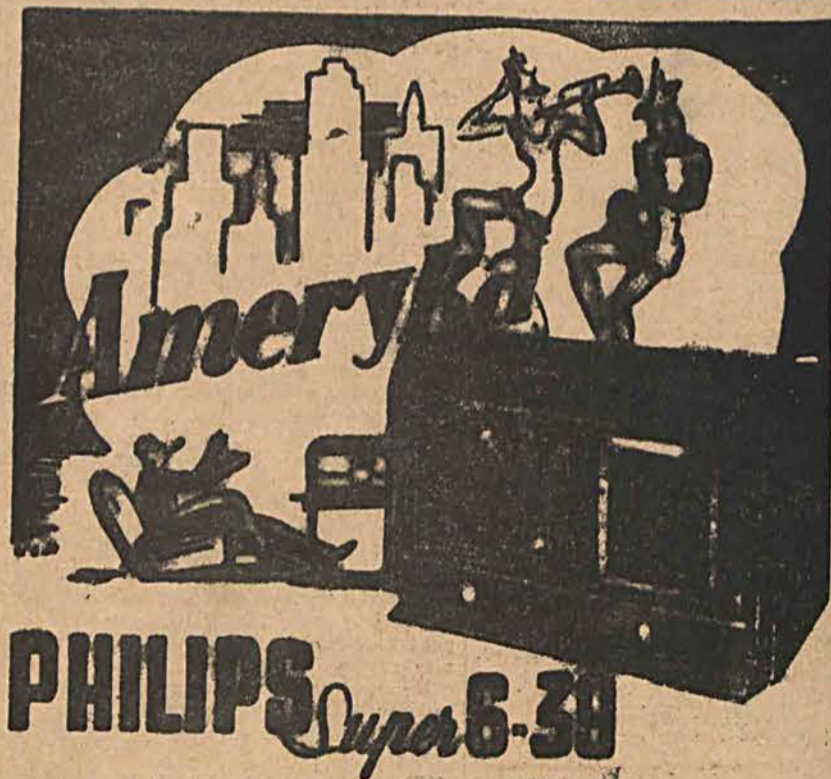
K. S. CONCORDIA
lub POLICYJNYM
KAŻDA PANI będzie miała
przy sukni PIĘKNY KWIAT

Wielki wybór — — Polna 5.

dzieci nie może wykorzystać tych dobrodziejstw zimy, przez brak sprzętu sportowego. Narci, łyżwy, czy łamiące się często kijki hokejowe są wielkim obciążeniem przeciętnego budżetu.

Czy koniecznie trzeba kupować gotowy już sprzęt sportowy? Na to pytanie odpowie znany felietonista p. Józef Kempa; w ramach audycji radiowej „Kłopoty i rady”, zostanie nadany pomysłowy dialog na temat domowego wyrobu nart, łyżew i kijów hokejowych.

Dialog ten miłośnicy sportu usłyszą dnia 26 stycznia o godzinie 15.15.



PHILIPS Super 6-30

odbiera z łatwością egzotyczne programy zamorskich stacji, odtwarzając je czysto i wiernie. Dogodne raty.

Demonstracja w firmie

IRENEUSZ LUFT

Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.

Piotrków cały w karnawale TENSZERTA pączki jada stale